

Skatepark jeszcze w tym roku?

Do 31 maja poznamy ostateczny projekt koluszkowskiego skateparku. Jeżeli po drodze nie przydarzą się żadne niespodzianki, zdaniem władz miasta jeszcze w czerwcu odbędzie się przetarg i wybranie wykonawcy sportowej inwestycji. Koszt budowy obiektu to 500 tys. zł. Powyższe środki są już zabezpieczone w budżecie Gminy Koluszki. Urząd Miejski szacuje jednak, że na połowę z tej kwoty uda się pozyskać dofinansowanie z ministerstwa sportu.

W miniony wtorek w Miejskim Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie z projektantem skateparku, w trakcie którego koluszkowska młodzież „dogrywała” ostatnie poprawki i zgłaszała ewentualne sugestie w kontekście wyboru przeszkód (elementów wyposażenia planowanego obiektu). Spotkanie poprowadził radny Antoni Tomczyk, który w imieniu młodzieży i rodziców pilotował akcję zbierania podpisów pod budowę skateparku. Obecny był również przedstawiciel Urzędu Miejskiego w Koluszkach.

Lokalizacja

Miejsce lokalizacji nie uległo zmianie. Pomimo protestów działaczy KKS Koluszki, skatepark zostanie usytuowany na terenie kompleksu sportowego przy ul. Zagajnikowej w Koluszkach. Zajmie on teren pomiędzy budynkiem OSiR a „Orlikiem”. Obiekt będzie dysponował oddzielną furtką od ul. Traugutta. Przy okazji wyjaśniona została jedna ze spornych kwestii, narosłych wokół projektu. Zdaniem nauczyciela w-f oraz przewodniczącego os. Natolin, Dariusza Borkowskiego, nie jest prawdą, jakoby lokalizacji skateparku przy ul. Zagajnikowej sprzeciwiali się wszyscy trenerzy KKS Koluszki. – W Koluszkach bardzo dużo dzieci uczęszcza na zajęcia piłkarskie. I chwala trenerom za to. Rozmawiałem jednak z trenerami KKS, pytając ich o to, czy potrzebują dodatkowego boiska. I wiecie co mi odpowiedzieli? Że dodatkowe boisko nie jest im potrzebne, ponieważ pomimo dużej ilości grup są oni w stanie dogadać się ze sobą pod kątem organizacji treningów. Bardziej niż na budowie dodatkowej płyty do gry, zależy im na modernizacji boisk już istniejących – zauważył pan Dariusz.

Skatepark nie będzie oddzielony od pozostałych obiektów na OSiRze dodatkowym ogrodzeniem. Na jego obrzeżach powstanie jedynie zielona strefa nasadzeń. W grę wchodzi również piłkochwyty. Ponieważ działacze KKS wyrażali obawy o możliwość przechodzenia użytkowników skateparku na płytę boiska i niszczenie infrastruktury piłkarskiej, cały teren zostanie objęty monitoringiem.

Zgodnie z zamysłem władz miasta, skatepark ma być jednym z elementów kompleksu sportowego przy ul. Zagajnikowej i płynnie się z nim zespalać. Dlatego też ma on być połączony alejkami z „Orlikiem” oraz usytuowanymi tam pomieszczeniami gospodarczymi, gdzie serwowana jest herbata, mieszczą się szatnie i wypożyczalnia sprzętu sportowego.

Wyposażenie

Sam skatepark jest planowany w ten sposób, by dostosowany był do różnych poziomów umiejętności jeżdżących i stwarzał możliwość dalszej rozbudowy.

W samym centrum będą umieszczone zatem tradycyjne przeszkody terenowe, nawiązujące swym charakterem do subkultury skateowskiej. – Jak wiemy ten sport wywodzi się wprost z ulicy. Ponieważ

po ulicy i chodnikach nie możemy się poruszać, skatepark jest swego rodzaju kawałkiem infrastruktury miejskiej, przeznaczonym dla osób które chcą w bezpieczny sposób jeździć na rolkach, deskorolkach, rowerach typu BMX czy hulajnogach. Skatepark wyposażony zatem zostanie w przeróżne schody, murki, poręcze, kwietniki. Znajdzie się tam również mini rampa, wyśmienicie nadająca się nie tylko do nauki utrzymywania równowagi, ale będąca również świetnym elementem do zabawy dla zaawansowanych – tłumaczył projektant skateparku Maciej Bobowski.

Skatepark wykonany zostanie w technologii betonowej (monolitycznej), która zdaniem projektanta jest najlepszym rozwiązaniem pod względem ekonomicznym i długowieczności. W odróżnieniu od np. konstrukcji drewnianej, beton nie tylko mniej się zużywa, ale jest również o wiele cichszy, co ze względu na bliskość innych obiektów sportowych jest niezwykle istotnym argumentem.

Miejsce dla początkujących

Wokół obiektu utworzona zostanie alejka do jazdy rekreacyjnej, gdzie dzieci, które stawiają „pierwsze kroki” na rolkach czy deskorolce, będą mogły w bezpieczny sposób szlifować swoje umiejętności.

- Zauważyłem, że co drugie dziecko w Koluszkach ma rolki. Niestety ze względu na brak odpowiednich miejsc, najczęściej młodzi ludzie jeżdżą po chodnikach i osiedlowych ulicach, czyli w warunkach mało bezpiecznych. Jestem zatem przekonany, że skatepark będzie bardzo chętnie odwiedzany przez wszystkie dzieci, a nie tylko przez tych którzy traktują ten sport wyczynowo – stwierdził przewodniczący os. Natolin Dariusz Borkowski.

Koluszkowskie przedsięwzięcie pod nazwą „skatepark” będzie zapewne cały czas dopracowywane, tak by najlepiej służyć użytkownikom. Dla przykładu w trakcie spotkania ważną uwagę uczynił jeden z najmłodszych uczestników rozmowy, bardzo młody chłopiec, który zakomunikował potrzebę uruchomienia wypożyczalni sprzętu do skateparku (deski, ochraniacze).- Bardzo dobra uwaga, pomyślimy o tym. Liczę również na to, że uda się stworzyć coś na kształt rówieśniczego skateowskiego środowiska, w ramach którego starszy kolega nie tylko będzie uczył, ale również przekazywał początkującemu na przykład deskorolkę, która nie jest mu już potrzebna – wyjaśnił Mateusz Karwowski doradca burmistrza ds. inwestycji.

Finanse

Co prawda wstęp na obiekt będzie oczywiście bezpłatny, Urząd Miejski rozważa jednak wprowadzenie symbolicznej opłaty np. w wysokości 5 zł rocznie, która równoznaczna byłaby z otrzymaniem karty klubowej. Wprowadzenie symbolicznej opłaty umożliwiłoby gminie ubieganie się o zwrot 22 proc. podatku VAT z inwestycji, czyli blisko 100 tys. zł. Dodatkowe pieniądze z opłat przeznaczone byłyby na remonty i zakup dodatkowych urządzeń do skateparku.

Projekt skateparku to wydatek rzędu 32 tys. zł. Do jego stworzenia wynajęci zostali jednak prawdziwi fachowcy, najlepsza firma projektowa w Polsce. – Możecie mi państwo zaufać. Zajmuję się tym już od 5 lat, i w tym czasie zaprojektowałem już sporo tego rodzaju obiektów. Tworzyłem skateparki m.in. w Moskwie, na Ukrainie czy w Norwegii – poinformował projektant Maciej Bobowski, z firmy Slo Concept.

Plac zabaw

By otrzymać dofinansowanie ministerialne, integralną częścią projektu jest również stworzenie przy skateparku placu zabaw. Nie będzie to jednak plac zabaw w tradycyjnym rozumieniu, a raczej miejsce do zabaw związanych z ćwiczeniami, szczególnie dla osób niepełnosprawnych. To, z jakich urządzeń będzie złożony plac zabaw poznamy pod koniec maja. Będzie to osobny projekt, również konsultowany z mieszkańcami.